

Wakacje to pora na... „Inspiracje”.

# Nie dajmy się zwariować!

**Właśnie pod takim tytułem kryje się cykl konferencji nauczycieli „Jak uczynić polską szkołę jeszcze lepszą”, zainicjowany przed pięcioma laty przez portal Edunews.pl**

WITOLD SALAŃSKI



Nauczyciele stają na głowie, zwłaszcza ci najambitniejsi, wszelkiej maści pasjonaci, nowatorzy, aby uczyć i wychowywać młodzież jak najlepiej. Chcieliby więc stapać po twardym gruncie, od którego łatwiej odbić się na wyższe piętra edukacji, a tymczasem grzęzną w... mule edukacyjnym.

Co to takiego? Pojęcie ukuł Marcin Polak, redaktor naczelny Edunews.pl, który w swoim przemówieniu inauguracyjnym przypomniał jego definicję. Jest to „zbiór przepisów, wytycznych, praktyk duszących rozwój edukacji w szkolnictwie publicznym. Mogą w tym mieścić się także nieprzemyślane lub niedorobione reformy (niektóre prowadzące do konfliktu społecznego, na przykład obecna deforma), wprowadzanie gwałtownych zmian, a za chwilę ich odkręcanie, buble w przepisach prawnych, biurokracja pozbawiająca nauczycieli czasu na uczenie, testowania i testocentryzm systemu oświaty, nieustające zabawy urzędników i polityków podstawą programową”.

## Jak ryba w wodzie!

Marcin Polak nie byłby sobą, gdyby nie zaproponował jakiegoś środka zaradczego na muł edukacyjny. Jego zdaniem nauczyciele mogliby i powinni ratować się przed ugrzęźnięciem w nim, stosując w swojej praktyce pedagogicznej filozofię działania FISH, czyli po polsku „ryba”. Właśnie pod tym tytułem („FISH! Filozofia: jak żyć?”) ukazała się po polsku praca trzech amerykańskich autorów, którzy obserwowali, jak funkcjonuje targ rybny w Seattle w USA i stwierdzili, że rozwija się on dynamicznie dzięki czterem prostym zasadom stosowanym przez tamtejszych przedstawicieli branży rybnej, na tyle uniwersalnym, że są one przydatne w innych dziedzinach życia, także w edukacji.

Zasady te w odniesieniu do oświaty to: 1) Bądź emocjonalnie zaangażowany. W szkole staraj się być miłym, uśmiechniętym człowiekiem. Dzięki temu poprawi się komunikacja w klasie i wzmacnia się dobre relacje z uczniami. 2) Nie traktuj swojej pracy jako przymusu. Spróbuj dobrze się bawić, ucząc innych. Możesz czerpać z tego więcej satysfakcji i jednocześnie zarażać otoczenie dobrą energią. 3) Staraj się sprawić przyjemność swoim podopiecznym, aby poculi, że fajnie jest się uczyć. Daj im coś, co pozwoli zapamiętać ciebie jako wspaniałego człowieka. 4) Okaż uwagę i postaraj się dać uczniom to, czego najbardziej potrzebują.



„Rodzinne” zdjęcie uczestników konferencji to już tradycja

– Gdyby udało nam się wprowadzić do naszej praktyki te cztery zasady, to jestem pewien, że jakość polskiej edukacji podniosłaby się na znacznie wyższy poziom – stwierdził Marcin Polak.

## Ze znakiem minus

Z pewnością inspirujący był wykład główny konferencji, wygłoszony przez prof. Wojciecha Cellarego, kierownika Katedry Technologii Informacyjnych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, pt. „Środowisko cyfrowe naturalnym środowiskiem człowieka”.

– Dawniej ukochanym środowiskiem dziecka było podwórko. Dzisiaj jest nim komputer. Jeszcze 20-30 lat temu sroga kara dla dziecka był zakaz wyjścia na podwórko. Dzisiaj by się ucieszyło, gdyż woli siedzieć w domu przy komputerze – podkreślił na wstępie prof. Wojciech Cellary. – Nastąpiła więc zmiana o 180 stopni. Szkoła nie może nie dostrzegać tej metamorfozy. Więcej, nie może żałować, że już się dokonała.

Zatem, zdaniem profesora, dzisiaj racji bytu nie mają już nauczyciele zupełnie analogowi (jeśli jeszcze tacy istnieją). Ale konstatacja, że środowisko cyfrowe jest dziś naturalnym środowiskiem człowieka, pociąga istotne konsekwencje. Bo sieć ma jasne i ciemne strony. Jasne to dostęp do ogromnych i cennych zasobów informacyjnych, nieograniczone możliwości komunikowania się z milionami ludzi na całym świecie oraz korzystania z ogromnej liczby pozytywnych e-usług. A ciemne są takie same, tylko ze znakiem minus. Mamy więc w internecie dostęp także do treści szkodliwych, możliwość komunikowania się z ludźmi złymi, krzywdzącymi dzieci, m.in. pedofilami itp., oraz oferującymi dostęp do równie

szkodliwych usług, na przykład świadczącymi dostawę narkotyków, dopalaczy czy nawet zachęającymi do popełnienia samobójstwa. Ciemną stroną internetu stanowią także nieograniczone możliwości hejtowania – obrażania, poniżania, dyskryminowania osób zarówno z najbliższego otoczenia, jak i ludzi znanych z pełnienia różnych funkcji publicznych.

W związku z powyższym nauczyciele i rodzice muszą – chcąc nie chcąc – łączyć nauczanie dzieci poruszania się w środowisku cyfrowym z lekcjami etyki. Muszą także wyczuć je na znaczenie słów „cyfrowy”, „elektroniczny”, „wirtualny”. Prawa, które stosowane są w rzeczywistości wirtualnej, a więc pozornej, np. w grach komputerowych, w żadnym wypadku nie mogą być stosowane w tzw. realu, a więc życiu codziennym, rzeczywistym. Człowiek zabity w grze komputerowej może ożyć, co oczywiście nie zdarza się rzeczywistości. Nie możemy dopuścić do tego, aby dziecko rzeczywistość wirtualną utożsamiało z realną.

## Lekcja z telefonem

O korzyściach, jakie daje przebywanie w środowisku cyfrowym, mówiła Katarzyna Przybysz z grupy Superbelfrzy RP w swojej prezentacji multimedialnej pt. „Smartfony w edukacji przyrodniczej”. Okazuje się, że smartfon oprócz swoich standardowych funkcji może także pełnić funkcję bardzo przydatnej i praktycznej pomocy dydaktycznej, być miejscem gromadzenia wiedzy, do której uczeń może sięgać w każdej chwili przez wszystkie lata swojej edukacji. Katarzyna Przybysz ma tu na myśli gromadzenie zdjęć okazów przyrodniczych zarówno ze świata fauny, jak i flory czy zdjęć obrazów widocznych pod mikroskopem.

Katarzyna Przybysz korzysta w pracy z uczniami także z innych aplikacji, np. „Pierwsza pomoc” czy „Zdrowe zakupy”. Ta ostatnia zrobiła furorę wśród uczniów. Okazuje się, że po zeskanowaniu kodu kreskowego artykułu nabywanego w sklepie uzyskujemy informacje o jego składzie chemicznym. – Kiedy nasi uczniowie dowiedzieli się, że takie substancje zawiera guma do żucia, zdecydowana większość zrezygnowała z jej kupowania – mówiła Katarzyna Przybysz.

## Myślenie na papierze

Mocną grupę wśród uczestników konferencji stanowili zwolennicy myślografii, czyli myślenia wizualnego w edukacji. Joanna Krzemińska, także z grupy Superbelfrzy RP, wykazała ponad wszelką wątpliwość, że człowiek nie myśli literami, abstraktami, lecz obrazami.

– Proszę zamknąć oczy i wyobrazić sobie czerwony samochód. Czy widzicie jakieś litery? Z pewnością nie – wykazała prelegentka. – Podobnie jest z informacjami zawartymi w podręcznikach szkolnych. Jeśli przedstawimy je w postaci obrazów, to na pewno zapadną one lepiej w pamięć uczniów choćby z tego względu, że przy rysowaniu musimy być bardziej aktywni i angażować więcej zmysłów.

Dariusz Martynowicz, nauczyciel języka polskiego w V LO w Krakowie, kolejny Superbelfer, już w samym tytule swego wystąpienia „Myślografia i inne szaleństwa na języku polskim” wyraził swój entuzjazm dla myślenia wizualnego. – Stanisław Bortnowski, jeden z moich mistrzów, powiedział kiedyś: nauczycielu, nie bądź nudny, nie dyktuj – wyjaśniał krakowski polonista. – Dlatego

postanowiłem oddać uczniom szeroką przestrzeń do działania. Mają teraz możliwość wyrażania swoich myśli obrazami. Efekt przerósł moje oczekiwania. Okazało się, że uczniowie w rysunkach wyrażają śmieiej swój indywidualizm. Poza tym rysunki zaczęli prezentować na Facebooku. W ten sposób uczą się od siebie nawzajem. Że myślografia wywoła interakcję wśród uczniów, tego się nie spodziewałem.

## Postawić na zainteresowania

Natomiast do zainteresowania się pedagogiką Celestyna Freineta inspirowała Marzena Kędra, dyrektorka Publicznej Szkoły Podstawowej COGITO w Poznaniu, Nauczyciel Roku 2012. Argumenty miała mocne. Freinet uważał bowiem, że tradycyjna szkoła jest klątką, która kępuje rozwój intelektualny dziecka. Dlatego stawiał na rozwój osobowości dziecka we wspólnocie oraz na rozwój indywidualnych zainteresowań.

Inspirujący jest też projekt „Żmichowska śpiewa”, realizowany od czterech lat w XV LO im. Narcyzy Żmichowskiej w Warszawie pod egidą Ewy Drobek, nauczycielki angielskiego i niemieckiego, finalistki naszego Konkursu Nauczyciel Roku 2016. Otóż szkoła stworzyła możliwość rozwoju wokalnie uzdolnionej młodzieży i od czterech lat wydaje im płyty. Śpiewająca młodzież ze Żmichowskiej uczestniczy też w wielu koncertach i współpracuje z Michałem Bajorem i Małgorzatą Walewską (wspaniały występ wokalistów z XV LO uświetnił zakończenie pierwszego dnia konferencji).

## Superbelfer show

Jak co roku ogromnym z zainteresowaniem spotkało się wystąpienie Jacka Ścibora, nauczyciela informatyki w Zespole Szkół w Chrzastawie Wielkiej pod Wrocławiem, założyciela Superbelfrów RP, który w swoim wystąpieniu pt. „Będziesz pan zadowolony, czyli o realizacji podstawy programowej” popisał się niezwykłym poczemowem. Otóż zaproponował, abyśmy nie przejmowali się tym, jakie zmiany w podstawach programowych wprowadzi ministerstwo, bo i tak będą one nieprzydatne. Dlaczego? Otóż obecnie najbardziej poszukiwanymi zawodami na rynku pracy są: programista, specjalista od naprawy silników elektrycznych i elektronarzędzi, dyspozytor mocy, operator ciężkiego sprzętu, fryzjer, doradca podatkowy. – Czy potrzebna jest im wiedza o Darwinie? Z pewnością nie. Nie warto więc kruszyć kopii o Darwina – stwierdził Jacek Ścibor. ■

PS Więcej o konferencji na stronach [www.edunews.pl](http://www.edunews.pl) i [www.superbelfrzy.edu.pl](http://www.superbelfrzy.edu.pl)